

E V, Wśród tych szmat

Wśród tych szmat, wyglądała najładniej
Dziś mimo naszych wad, ciągle serce mi kradnie
Nie ma szans, że na dno przy niej spadnę
Nie ma szans

Chcą bym spadł, dała psychiczną tarczę
Odkąd poszedłem w rap mam w niej wielkie poparcie
Morze pełne gwiazd, ja dla jednej wciąż walczę, dla jednej wciąż walczę

Wśród tych szmat, wyglądała najładniej
Dziś mimo naszych wad, ciągle serce mi kradnie
Nie ma szans, że na dno przy niej spadnę
Nie ma szans

Chcą bym spadł, dała psychiczną tarczę
Odkąd poszedłem w rap mam w niej wielkie poparcie
Morze pełne gwiazd, ja dla jednej wciąż walczę, dla jednej wciąż walczę

Świat jest szarobury
Proszą zwykle o ten pusty seks
Tak jak hajs z komunii
Znikną nawet nim nadejdzie dzień
Ona wyjątkowa od zawsze jedna na milion
Bez niej wiem, że po prostu spadnę
Chcę wspólną przyszłość

Wśród tych szmat, wyglądała najładniej
Dziś mimo naszych wad, ciągle serce mi kradnie
Nie ma szans, że na dno przy niej spadnę
Nie ma szans

Chcą bym spadł, dała psychiczną tarczę
Odkąd poszedłem w rap mam w niej wielkie poparcie
Morze pełne gwiazd, ja dla jednej wciąż walczę, dla jednej wciąż walczę